

**Sygnatura akt VI Ka 384/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 sierpnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski.

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Katarzyna Paździór

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marka Dutkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy **A. M.**

córki S. i K. urodzonej (...) w P.

oskarżonej z art. 190§1 kk, art. 190a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 lutego 2014 r. sygnatura akt IX K 1557/11

na mocy art. art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624§1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przypisanych oskarżonej w punkcie 2 czynów popełnionych na szkodę A. O., S. D., W. P. oraz I. G. eliminuje ustalenie, że postępowaniem swoim oskarżona wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 384/14

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 sierpnia 2014 roku

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 roku (sygn. akt IX K 1557/11) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną A. M. za winną popełnienia dwóch ciągów przestępstw z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 190a § 1 k.k. wymierzając oskarżonej stosowne kary.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku poprzez:

a) przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia twierdzenie, iż nie można wykazać, iż oskarżona groziła, czy nękała pokrzywdzonych;

b) niezbadanie i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, w szczególności tych dotyczących możliwości wystąpienia okoliczności, które mogłyby wskazywać na to, iż oskarżona nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, a to faktu, iż:

- pokrzywdzeni jako pierwsi zaczęli nękać oskarżoną telefonicznie poprzez wielokrotne wydzwanianie o każdej porze dnia i nocy oraz wysyłanie do niej wiadomości tekstowych używając wobec oskarżonej słów wulgarnych, co w całości spowodowało, iż to oskarżona czuła się zagrożona;

- oskarżona nie знаła pokrzywdzonych i nie miała powodów, żeby im grozić lub ich nękać.

2. rażące naruszenie przepisów postępowania które miało istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niewyjaśnienie w sposób dostateczny, czy w istocie oskarżona kierowała groźby względem pokrzywdzonych.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się jedynie częściowo zasadna, a to w zakresie w jakim zakwestionował on spowodowanie przez oskarżoną przypisanego jej skutku przestępstw z art. 190a § 1 k.k. w postaci wywołania uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia u części z pokrzywdzonych przestępstwami przypisanymi oskarżonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Trafność apelacji w tym względzie wywołała jednak wyłącznie konieczność zmiany zaskarżonego wyroku. Brak było natomiast podstaw do tego, by zgodnie z postulatami środka odwoławczego wydać wyrok uniewinniający, bądź skierować sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Niezasadny pozostaje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oznaczony punktem 1 apelacji. Wbrew treści apelacji, całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci spójnych i jednoznacznie oskarżoną obciążających zeznań świadków wspartych wykazami połączeń telefonicznych wykonywanych z numerów telefonów wskazywanych przez pokrzywdzonych, jak również wynikami przeszukań mieszkania oskarżonej dowodzą w sposób niewątpliwy, że dopuściła się oskarżona przypisanych jej przestępstw z uwzględnieniem jedynie korekty dokonanej przez sąd odwoławczy w wyniku kontroli instancyjnej.

O braku możliwości przypisania oskarżonej zachowań w postaci grożenia pokrzywdzonym i ich nękania nie mogą natomiast w żadnym względzie świadczyć okoliczności powołane przez obrońcę w apelacji. Całokształt zgromadzonych w postępowaniu dowodów nie daje podstaw do przyjęcia, iż to pokrzywdzeni jako pierwsi zaczęli nękać oskarżoną telefonicznie poprzez wielokrotne wydzwanianie o każdej porze dnia i nocy oraz wysyłanie do niej wiadomości tekstowych używając wobec oskarżonej słów wulgarnych, co spowodować miało, że to oskarżona czuła się zagrożona postępowaniem pokrzywdzonych. Analiza zgromadzonych dowodów ocenianych w aspekcie zasad logiki oraz wskazań doświadczenia życiowego prowadzić musi do wniosku o braku podstaw do przyjęcia wskazanych twierdzeń za

podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zanim jednak odniesie się sąd do tychże dowodów podkreślić przede wszystkim trzeba, iż wskazane wyżej okoliczności powoływane przez obrońcę na poparcie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w realiach niniejszej sprawy nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy zachowaniem swoim wyczerpała oskarżona znamiona przypisanych jej przestępstw. Nawet gdyby tezy obrońcy stanowiące powtórzenie części z wyjaśnień oskarżonej pozostawały trafne, nie byłyby one w stanie odmienić oceny zachowań oskarżonej z których wynika, iż po pierwsze kierowała ona wobec pokrzywdzonych K. I. i Z. O. groźby karalne, a po drugie uporczywie nękała ona wszystkich pokrzywdzonych wzbudzając w pokrzywdzonym Z. O. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszając jego prywatność, a w stosunku do pozostałych pokrzywdzonych czynami przypisanymi oskarżonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku istotnie naruszyła prywatność tych pokrzywdzonych. Zachowania oskarżonej, niezależnie od ich przyczyn wyczerpywały znamiona przypisanych jej osobie przestępstw. Jeśli nawet motywem ich popełnienia pozostawałyby wskazane przez obrońcę okoliczności, nie byłyby one w stanie wpłynąć na ocenę zachowań oskarżonej jako wyczerpujących znamiona przypisanych jej przestępstw.

Brak jest jednakże w realiach niniejszej sprawy podstaw do uwzględnienia tez obrońcy stanowiących proste powtórzenie wyjaśnień oskarżonej złożonych w tym względzie. Twierdzeń oskarżonej w tym zakresie nie sposób ocenić inaczej jak tylko próby dążenia do zaprezentowania okoliczności sprawy i zarzuconych jej czynów do których popełnienia się oskarżona przyznała, w lepszym świetle. Wyjaśnienia te, sprzeczne z w tym zakresie z pozostałymi ze zgromadzonych dowodów, nie zasługują na wiarę. Wbrew twierdzeniom obrońcy nie wspiera ich relacja świadka P. S., który sam dotknięty, podobną do tej która stała się podstawą wyroku skazującego, „działalnością” oskarżonej złożył w toku rozprawy zeznania zasadniczo sprzeczne z jego relacją złożoną w innym postępowaniu. Świadek ten będąc przesłuchiwanym w niniejszej sprawie wskazał jedynie, że oskarżona mówiła mu, że kierowane są na jej numer telefonu liczne połączenia, lecz z jego relacji nie wynika, by pochodziły one od pokrzywdzonych. Wskazane przez świadka nazwisko osoby od której pochodzić miały te połączenia nie stanowi nazwiska żadnego z pokrzywdzonych. Przede wszystkim jednak okoliczności wskazanej przez obrońcę nie potwierdza całokształt zgromadzonych dowodów ocenianych w aspekcie zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy do twierdzenia oskarżonej w tym względzie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia się odniósł, a pomimo tego obrońca ponawiając tezy oskarżonej nie prezentuje argumentacji, która miałaby motywację sądu podważyć. Tego rodzaju apelacja nie mogła zatem pozostawać skuteczna. Trafnie przy tym Sąd Rejonowy zauważył, że zachowanie oskarżonej, w przeciwieństwie do zachowań pokrzywdzonych nie stanowi postępowania osoby, która zastraszana była, czy też nękana połączeniami telefonicznymi pochodzącymi od obcych jej osób. Niezależnie od motywów jej postępowania, jak sama przyznała w składanych wyjaśnieniach, zakupiła ona karty telefoniczne i przy użyciu ich atakowała pokrzywdzonych setkami, jeśli nie tysiącami połączeń o każdej dnia i nocy, a w odniesieniu do dwojga z nich – K. I. i Z. O. skierowała groźby karalne. Zachowanie pokrzywdzonych, w tym i relacje składane przez nich w toku postępowania przeczą z kolei tezie jakoby to oni jako pierwsi kierowali wobec oskarżonej groźby karalne, obraźliwe wiadomości tekstowe, czy też nawiązywali z jej numerem liczne połączenia telefoniczne. Nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że pozostają oni osobami, które złożyły przeciwko oskarżonej zawiadomienia o popełnieniu przestępstw wcześniej sami nękając ją telefonami i grożąc jej. Oskarżona zresztą nie tylko o rzekomo popełnianych na jej szkodę przestępstwach nie zawiadomiła organów ścigania, lecz także nie wspomniała o nich będąc przesłuchiwaną po raz pierwszy w niniejszej sprawie, gdy powołanie się na okoliczności o których w apelacji pisze obrońca, wydaje się najbardziej logicznym postępowaniem.

Trudno inaczej niż jako ignorancję potraktować przywołany na poparcie tezy o atakowaniu oskarżonej groźbami i nękaniu jej telefonicznie argument obrońcy jakoby z relacji pokrzywdzonych wynikało, iż to oni jako pierwsi nawiązali kontakt telefoniczny z oskarżoną. Powoływanie tego oderwanego od kontekstu i sensu całości wypowiedzi pokrzywdzonych fragmentu ich relacji pomija zupełnie wskazaną przez tych świadków i znajdującą potwierdzenie w ich wzajemnych relacjach motywację ich zachowania. Niektórzy z nich, zanim starali się ofiarami przestępstwa oskarżonej, rzeczywiście nawiązali kontakt telefoniczny z oskarżoną, lecz każdorazowo czynili to tylko dlatego, że dzwoniąc z numeru innego niż należący do aktualnie nękanej przez oskarżoną osoby liczyli oni podobnie, jak i te pokrzywdzone osoby, że oskarżona odbierze telefon, co z kolei doprowadzić miało do podjęcia próby identyfikacji sprawcy. Schematem niejako w realiach niniejszej sprawy stało się natomiast to, że po nawiązaniu takiego połączenia,

osoby te stawały się kolejnymi pokrzywdzonymi nękanymi przez oskarżoną setkami połączeń telefonicznych w ciągu dnia i nocy. Nie sposób próby nawiązania pojedynczego połączenia w celu identyfikacji osoby nękającej przyrównywać z setkami, jeśli nie tysiącami połączeń telefonicznych wykonywanych przez oskarżoną o każdej porze dnia i nocy, a to właśnie w apelacji czyni obrońca.

Nie sposób również zachowania Z. O. potraktować jako mogącego choćby w drobnej części łagodząco wpływać na ocenę postępowania oskarżonej. Podjętych bowiem przez Z. O. wobec oskarżonej zachowań po tym, jak nękany był on licznymi telefonami oskarżonej oraz po skierowaniu wobec niego i jego partnerki przez oskarżoną gróźb karalnych, żadną miarą nie sposób przyrównać do objętych aktem oskarżenia zachowań oskarżonej. Zachowania pokrzywdzonego ograniczały się do pojedynczych wiadomości tekstowych nie zawierających wulgaryzmów i gróźb karalnych. Podkreślić przy tym trzeba, na co zwraca uwagę także Sąd Rejonowy, że Z. O. w składanych zeznaniach wskazuje na swoje zachowania jednoznacznie określając je jako reakcję na postępowanie oskarżonej. Zachowań tego pokrzywdzonego nie sposób zresztą ocenić inaczej niż zaprezentował on to w swoich relacjach. Jako zachowania mogącego cokolwiek dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonej znaczyć nie sposób także potraktować nawiązywanych z jego numeru telefonicznego połączeń z numerem oskarżonej. Zarówno z załączonych do akt sprawy wykazów połączeń z telefonów użytkowanych przez oskarżoną oraz pokrzywdzonych, jak i z relacji pokrzywdzonego Z. O. wynika, iż zdesperowany i umęczony nękającymi go telefonami oskarżonej, chcąc doprowadzić do zaprzestania nękania go przez oskarżoną niejako z bezradności postanowił przekierować przychodzące do niego, a w olbrzymiej części pochodzące wyłącznie od oskarżonej połączenia, co w efekcie powodowało także nawiązywanie połączeń z użytkowanymi przez oskarżoną numerami każdorazowo, gdy telefonowała ona do pokrzywdzonego. Nie sposób oceniając to zachowanie nie dostrzec, że liczne połączenia pokrzywdzonego z numerem użytym przez oskarżoną stanowiły w tym kontekście prostą konsekwencję prób nawiązania połączenia przez oskarżoną z pokrzywdzonym. Zachowanie to jednak nie odnosiło się do całości okresu czynu przypisanego oskarżonej i stanowiło jeden ze sposobów pokrzywdzonego zmierzających do zaprzestania nękania go licznymi połączeniami telefonicznymi. W świetle tych okoliczności nie sposób przyjąć za apelującym, by zachowania oskarżonej stanowiły jej odpowiedź na analogiczne postępowanie pokrzywdzonych. Liczba, rodzaj, a przede wszystkim cel działań oskarżonej powoduje, że żadną miarą nie sposób przyrównywać ich do zachowań podjętych przez pokrzywdzonych.

W kontekście sposobu i okoliczności popełnienia przez oskarżoną przypisanych jej przestępstw nie sposób za trafny uznać argumentu apelacji opartego o zaprzeczenie, by zachowanie oskarżonej wywołało konieczny do przypisania popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. skutek w postaci istotnego naruszenia prywatności pokrzywdzonych. Teza obrońcy nie została poparta żadną argumentacją. Już tylko z tego względu nie mogła zostać ona uznana za trafną. Żadnych wątpliwości w kontekście realizacji znamienia istotnego naruszenia prywatności nie wywołuje zachowanie oskarżonej polegające na nawiązywaniu przez nią licznych połączeń telefonicznych, w tym także w godzinach nocnych, czy też późnym wieczorem, co potwierdzone zostało także załączonymi do akt sprawy wykazami połączeń. W realiach niniejszej sprawy nie może wątpliwości budzić ustalenie, iż zachowaniem swoim polegającym na wykonywaniu setek połączeń do pokrzywdzonych o każdej porze dnia i nocy, i to w sposób, który właściwie uniemożliwiał ich odebranie, oskarżona w sposób istotny naruszyła prywatność pokrzywdzonych, co zresztą każdy z nich w zeznaniach swoich przyznaje. Zachowanie oskarżonej uniemożliwiało normalne korzystanie z telefonów, ograniczało kontakty z bliskimi, którzy nie mogli nawiązać kontaktu telefonicznego z pokrzywdzonymi. Nawiązywanie kilkuset połączeń telefonicznych w krótkim czasie pozostawało na tyle uciążliwe, że ingerowało w życie prywatne pokrzywdzonych istotnie je zakłócając. Telefony wykonywane do pokrzywdzonych były bardzo dokuczliwe. Uniemożliwiały normalne korzystanie z telefonu, denerwowały, niepokoiły, przeszkadzały w wykonywaniu czynności zawodowych i czynności życia codziennego. Stanowiły intensywne wdarcie się w ich życie. Zachowania oskarżonej należało uznać za uporczywe nękanie, było ono długotrwałe wielokrotne i nacechowane złą wolą.

Szczególnie uciążliwe pozostawało ono wobec pokrzywdzonych Z. O., A. (...). Nie tylko z relacji Z. O., lecz także i przesłuchanych w sprawie niniejszej świadków wynika, iż liczne połączenia telefoniczne oskarżonej ingerowały zarówno w możliwość kontaktu z nim na drodze telefonicznej, jak i kontakty osobiste, które poprzez wpływ zachowania oskarżonej na psychikę pokrzywdzonego również stały się w sposób znaczący utrudnione. Z kolei dla pokrzywdzonej

A. O. zachowanie oskarżonej, połączone z wulgarnymi wypowiedziami przez telefon, uciążliwe pozostawało z uwagi przede wszystkim na podeszły wiek pokrzywdzonej, a co za tym idzie większą dolegliwość zachowań oskarżonej. Wiadomość o wieku pokrzywdzonej przekazana oskarżonej nie spowodowała bynajmniej złagodzenia jej postępowania wobec tej pokrzywdzonej. Z kolei istotne naruszenie prywatności oraz znaczną uciążliwość wobec pokrzywdzonego W. P. zachowanie oskarżonej wywołało z uwagi przede wszystkim na nawiązywanie licznych połączeń środkiem nocy, lecz także z uwagi na sytuację osobistą tego pokrzywdzonego związaną z koniecznością załatwiania spraw w związku ze śmiercią jego matki w tym okresie. Informacja o trudnej sytuacji osobistej pokrzywdzonego przekazana oskarżonej również nie wpłynęła na powstrzymanie się oskarżonej od wulgarnych zachowań wobec tego pokrzywdzonego.

Argumentem przemawiającym za koniecznością wydania wobec oskarżonej wyroku uniewinniającego nie może pozostawać twierdzenie apelującego, iż oskarżona nie знаła pokrzywdzonych i nie miała powodów, żeby im grozić lub ich nękać. Sam fakt, że nie znała ona swoich ofiar, nie może w realiach niniejszej sprawy, w obliczu dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonej oznaczać, że nie popełniła ona zarzuconych jej czynów zwłaszcza, gdy przecież ostatecznie w toku rozprawy nie kwestionowała ona faktu, iż nawiązywała ona z pokrzywdzonymi liczne połączenia. Podała także motyw jej działania, który nie znalazł jednak potwierdzenia w zgromadzonych w postępowaniu dowodach. Brak potwierdzenia tego motywu i brak możliwości ustalenia rzeczywistego motywu działania oskarżonej nie może jednak oznaczać w obliczu dowodów potwierdzających wyczerpanie zachowaniem oskarżonej wszystkich znamion zarzuconych jej czynów, by możliwe pozostawało z tego powodu uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzuconych jej przestępstw.

Nie mógł zostać uwzględniony także kolejny zarzut apelacji oparty o tezę, iż brak jest w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, że oskarżona groziła pokrzywdzonym Z. O. i K. I., a nadto, że kierowane wobec tych pokrzywdzonych groźby wzbudziły u nich uzasadnioną obawę spełnienia gróźb. Powołując się na niepełność materiału dowodowego w tym względzie, której to niepełności sąd odwoławczy się nie dopatrywał, obrońca nie wskazuje nawet dowodów, które w celu należytego rozpoznania sprawy należałoby przeprowadzić. Jest niezasadne zarzucanie w tym względzie błędnego uznania zeznań pokrzywdzonych Z. O. i K. I. za podstawę ustaleń faktycznych. Zeznania tych pokrzywdzonych zgodne pozostają z pozostałymi ze zgromadzonych w postępowaniu dowodów wzajemnie się uzupełniając. Potwierdzają ich wiarygodność również znajdujące się w aktach sprawy wykazy połączeń telefonicznych z numerów użytkowanych przez oskarżoną i pokrzywdzonych. Sposób relacjonowania przez pokrzywdzonych okoliczności zdarzeń, wskazywanie przez nich na nietypowe szczegóły, dokładność ich relacji, jak również uzupełnianie informacji o faktach stwierdzeniami odnoszącymi się do ich adekwatnych przeżyć uzasadniają przekonanie o pełnej wiarygodności ich zeznań. Nie może być jednocześnie żadnych wątpliwości w kwestii słuszności przyjęcia przez sąd, że groźby skierowane przez oskarżoną do pokrzywdzonych wzbudziły w nich uzasadnioną obawę ich spełnienia. Oceniając tę okoliczność stwierdzić trzeba, że w obliczu całokształtu okoliczności sprawy, w tym także zachowania oskarżonej polegającego na kierowaniu wobec pokrzywdzonego Z. O. setek połączeń telefonicznych brak jest jakichkolwiek podstaw, by uznać, iż nieuzasadniona pozostawała obawa zarówno samego Z. O., jak i jego ówczesnej konkubiny K. I. wywołana skierowaniem wobec nich przez oskarżoną, której personaliów nie znali, groźby popełnienia przestępstwa pozbawienia ich życia. Pokrzywdzeni nie mieli żadnych powodów, by groźnych słów wypowiedzianych telefonicznie nie traktować jako realnych gróźb popełnienia na ich szkodę przestępstwa. W kwestii tej w zupełności akceptuje sąd odwoławczy argumentację powołaną przez sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia do której twierdzeń obrońca w apelacji się nie odnosi.

Nie może być zatem żadnych wątpliwości, że rozmówczynią pokrzywdzonej K. I. podczas rozmowy w której skierowane zostały wobec pokrzywdzonej groźby karalne była A. M. bowiem numer, z którego telefonowano powiązany z osobą oskarżonej poprzez ujawnienie w jej mieszkaniu opakowania po karcie telefonicznej o tym numerze. Sama oskarżona przyznała także, że telefonowała do pokrzywdzonych. Pokrzywdzona K. I. zeznawała przy tym konsekwentnie i spójnie, bezpośrednio po rozmowie z oskarżoną skarżąc się mężowi. Wkrótce po tym zgłosiła także sprawę policji. Na wyzwiska i wulgaryzmy ze strony oskarżonej w relacjach swoich potwierdzali także pozostali świadkowie, co koresponduje z przebiegiem rozmowy opisanym przez pokrzywdzoną. Żadnej wątpliwości nie może budzić okoliczność, że słowa

wypowiedziane przez oskarżoną oznaczają pozbawienie życia. Pokrzywdzona przestraszyła się tej groźby, co wynika tak z jej zeznań, jak i zeznań Z. O.. Obawa ta była uzasadniona, bowiem pokrzywdzona nie знаła rozmówcy, nie wiedziała kim ona jest, dlatego jest przez nią atakowana.

Gdy zaś chodzi o groźbę wypowiedzianą wobec Z. O., stwierdzić trzeba, że także i w tym wypadku to nie ulega wątpliwości, że autorem słów również była oskarżona. Poza okolicznościami, które oskarżoną identyfikują jednoznacznie również jako autora słów wobec pokrzywdzonej K. I., dodatkową okolicznością sprawstwo oskarżonej w zakresie czynu na szkodę Z. O. potwierdzającą pozostaje potwierdzenie przez K. I., która słowa te słyszała, tożsamości osoby wypowiadającej groźbę wobec pokrzywdzonego. Nie może żadnych wątpliwości budzić konstatacja sądu rejonowego, że słowa wypowiedziane przez oskarżoną oznaczały pozbawienie życia. Pokrzywdzony przestraszył się groźby. Nie wiedział on z kim rozmawia, nie znał oskarżonej i pomimo podjętych w tym celu działań nie mógł ustalić dlaczego jest przez oskarżoną nękaną. W sposób przekonujący przedstawił on w swoich zeznaniach okoliczności wskazujące na stan jego uzasadnionej obawy.

Z pewnością zatem przeciętna osoba o podobnych do ofiar cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w warunkach w jakich doszło do zachowań oskarżonej wobec pokrzywdzonych obawiała się skierowanych wobec nich groźb, zwłaszcza że pokrzywdzonymi pozostawali w tym wypadku przedsiębiorca o rozległych kontaktach oraz jego ówczesna partnerka, oboje zamieszkujący w niewielkiej miejscowości. Pokrzywdzeni nie wiedzieli kto i z jakich powodów im grozi i nieustannie atakuje ich telefonicznie, nie wiedzieli jakie są zamiary grożącego, nie było po ich stronie żadnych powodów do tego, by w realiach sprawy groźby oskarżonej zbagatelizować.

Z tych względów apelacji obrońcy nie można było uwzględnić.

Apelacja obrońcy skuteczna okazała się natomiast w części w której zakwestionował on możliwość przypisania oskarżonej w odniesieniu do przypisanych jej przestępstw z art. 190a § 1 k.k. działania znamionnego skutkiem w postaci wzbudzenia w pokrzywdzonych uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Wbrew treści apelacji znamię to trafnie ustalone zostało w przypadku pokrzywdzonego Z. O., który w swoich relacjach w sposób niezwykle przekonujący wskazał na okoliczności dowodzące twierdzenia o wywołaniu w jego osobie uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia, które jak wynika z jego zeznań wspartych także w tym zakresie relacjami jego współpracowników, towarzyszyło mu niemalże nieprzerwanie. Brak było natomiast przyjęcia istnienia takiego zagrożenia w stosunku do pozostałych pokrzywdzonych, lecz nie z powodów wskazanych w apelacji obrońcy, który argumentację w tym względzie oparł o brak podstaw do przyjęcia, iż obawy pokrzywdzonych pozostawały uzasadnione. Rzecz bowiem w tym, że z relacji świadków A. O., S. D., W. P. oraz I. G. nie wynika, by zachowanie oskarżonej w postaci ich uporczywego nękania wywołało u nich poczucie zagrożenia. Na poczucie takie, wbrew treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie wskazują oni bowiem w swoich relacjach. A. O., S. D., W. P. i I. G. przesłuchiwani w toku postępowania przygotowawczego nie wskazali na żadne okoliczności z których wynikać mogłoby ich poczucie zagrożenia wywołane zachowaniami oskarżonej, choć wszyscy oni opisują sytuacje jednoznacznie nakazujące zachowania oskarżonej potraktować jako istotnie naruszające ich prywatność. Nie zeznali oni, że zachowanie oskarżonej wywołało u nich poczucie zagrożenia. Jednocześnie brak jest w realiach sprawy podstaw do przyjęcia, w oparciu o wynikający z zeznań innych świadków opis reakcji tych pokrzywdzonych, że obawa taka u tych pokrzywdzonych zaistniała. W toku rozprawy pokrzywdzeni ci obawie takiej wprost wręcz zaprzeczyli. Pokrzywdzonym, który jako jedyny w sposób przekonujący wskazał na okoliczności uzasadniające przyjęcie, że nękanie jego osoby wywołało u niego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia pozostawał Z. O.. Z tych względów, w stosunku do wskazanych wyżej pokrzywdzonych konieczna stała się korekta opisów przypisanych oskarżonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku czynów poprzez eliminację z opisu tych czynów ustalenia, że postępowaniem swoim oskarżona wzbudziła u tych pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia. Zmiana ta nie mogła posiadać wpływu na możliwość przypisania oskarżonej popełnienia przestępstw z art. 190a § 1 k.k.. Zachowaniem swoim spowodowała ona bowiem skutek w postaci istotnego naruszenia prywatności wszystkich pokrzywdzonych. Podobnie okoliczność powyższa nie mogła posiadać wpływu na wymiar kary orzeczonej

wobec oskarżonej, która to kara - wymierzona za przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. - odpowiada ustawowym kryteriom orzekania o karze.

Jednocześnie wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w pozostałym zakresie, sąd odwoławczy w pozostałej części wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy. Kary orzeczone wobec oskarżonej, nawet po uwzględnieniu korzystnej dla niej zmiany opisu niektórych z przypisanych jej przestępstw, nie mogły zostać w okolicznościach niniejszej sprawy ocenione jako rażąco niewspółmiernie surowe.

W punkcie 3 zasądził sąd stosowną kwotę na rzecz obrońcy oskarżonej tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Mając na względzie trudną sytuację materialną oskarżonej zwolnił sąd A. M. od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.